BIULETYN LUBUSKIEGO KLUBU PRZYRODNIKÓW

Lubuski Klub Przyrodników
66-200 Świebodzin, ul. 30 Stycznia 23, tel. 242-81 w. 17

Nr 36(3/94)

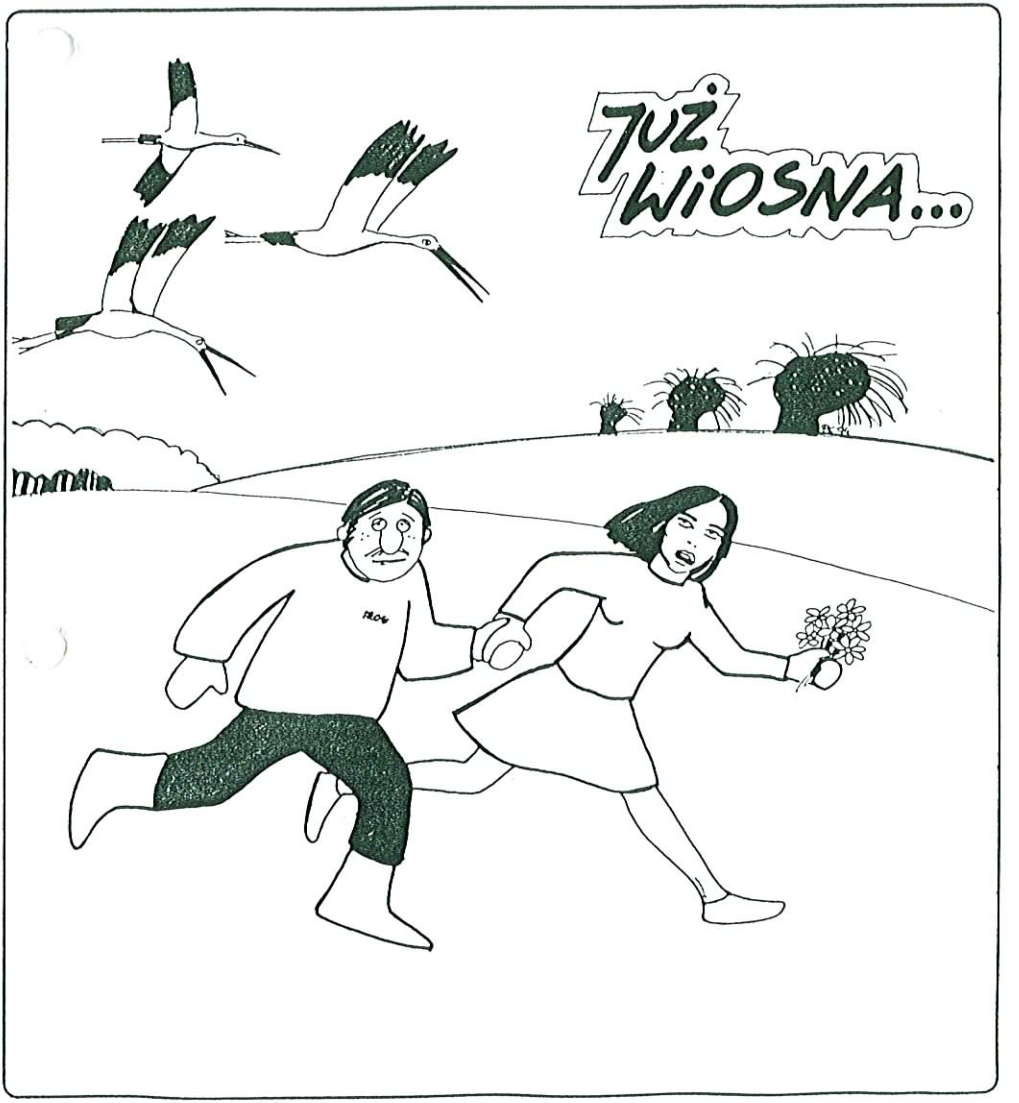

ŚWIEBODZIN 1993

Bocian biały

Jest ptakiem, na którego przylot czeka wiosną wielu ludzi. Człowiek już od wieków darzy go szczególną sympatią i otacza opieką, gdyż ptak ten gnieździ się w pobliżu siedzib ludzkich. Jego gniazdowanie się na domu rolnika lub w jego pobliżu, uważane jest w Europie i Środkowym Wschodzie za przejaw szczęścia i dobrobytu. Ze względu na swoją wielkość i kontrastowe ubarwienie, tworzy piękną ozdobę krajobrazu.

Bocian biały od co najmniej 500 lat towarzyszy człowiekowi. Ubarwienie tych ptaków jest wszystkim znane. Białe upierzenie całego ciała tworzy kontrast z czarnymi skrzydłami (lotki i nadlotki) oraz czerwonym dziobem i nogami. Młode stojące na gnieździe różnią się od dorosłych czarnymi nogami i dziobem, lecz wkrótce po opuszczeniu gniazda stają się takie same.

Nasilenie przylotów bociana na nasze tereny przypada na początek kwietnia. Najpierw przylatuje jeden ptak, a za nim, w przeciągu tygodnia, drugi. Przyloty są jednak bardzo rozciągnięte w czasie. Pierwsze osobniki można już niekiedy obserwować na początku marca, a nawet w końcu lutego. Ostatnie ptaki przylatują na gniazdo w końcu maja.

Najliczniej bociany gnieżdżą się na dachach i drzewach, także na słupach elektrycznych i telegraficznych, kominach, wieżach, ruinach. Obserwowano również gniazda założone na stertach słomy czy na ambonie myśliwskiej. Notowano przypadki zakładania przez bociany gniazd na ziemi. W Międzyrzeczu obserwowałem gniazdo założone na czynnym kominie. Dym wydostający się z komina przelatywał przez gniazdo.

Ptaki chętnie korzystają z pomocy człowieka i budują gniazda na podstawach zrobionych z kilku belek lub desek. Podstawa gniazda wypełniona jest chrustem, a wnętrze wyścielone pękami suchej trawy, korzeniami, łętami i perzem. Często znajdują się też inne materiały, np. obserwowano bociana, który porwał bluzę pracującego robotnika i przyniósł ją do gniazda. Nowe gniazda są niewielkie, dopiero z czasem przybywa materiału, tak że po kilku latach dochodzą one do potężnych rozmiarów,

nawet do [illegible] m wysokości i 1,5 m średnicy. Przy budowie gniazda biorą udział oboje rodzice. W jego szczelinach często osiedlają się wróble, mazurki, a czasem (jak podaje Sokołowski) i szpaki.

Pod koniec kwietnia samica składa w dwudniowych odstępach 3-5 białych jaj, rzadko zdarzają się zniesienia z 6 czy 7 jaj. Wysiadywanie trwa 33-34 dni i rozpoczyna się po zniesieniu pierwszego lub drugiego jaja. Jaja wysiadują oboje rodzice. Pisklęta wykluwają się w odstępach dwudniowych. Są one początkowo ogrzewane przez dorosłe ptaki, które później "trzymają straż" stojąc przy gnieździe. Średnio jedna para wyprowadza 2,5 młodego (obliczone na podstawie gniazd, z których zostały wyprowadzone młode). Do wielkich rzadkości należy wyprowadzenie z jednego gniazda 6 młodych.

Pożywienie bocianów to głównie owady (pasikoniki, szarańcza, chrząszcze), dżdżownice, bardzo chętnie polują na żaby, myszy, norniki, krety, jaszczurki, rzadziej ryby i pisklęta innych ptaków. Rodzice przynoszą pożywienie w gardzieli i wypluwają je na środek gniazda. Pisklęta same pobierają je dziobami.

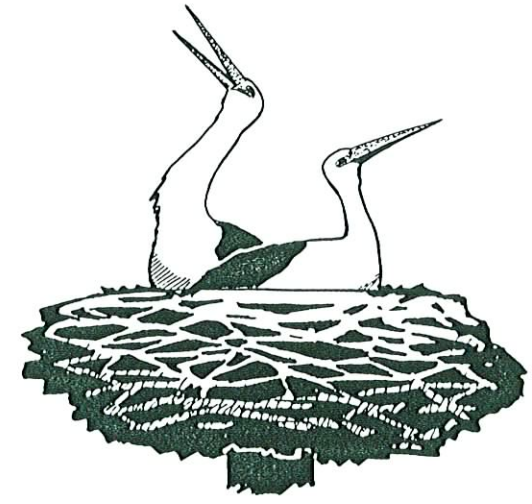

BIULETYN LUBUSKIEGO KLUBU PRZYRODNIKÓW

Młode stają się samodzielne po upływie 70 dni. Już w pierwszych dniach sierpnia bociany gromadzą się w stada, a w połowie miesiąca odlatują. Odloty przeciągają się aż do połowy września. Młode rozpoczynają odlot zazwyczaj od 7 do 10 dni wcześniej. Na polach i łąkach obserwuje się czasami bardzo duże koncentracje bocianów, sięgające nawet do 600 osobników. Ptaki z Europy Środkowej i Wschodniej odlatują w kierunku południowo wschodnim, a następnie wzdłuż Nilu do południowej i środkowo -wschodniej Afryki.

Ten powszechnie znany ptak występuje w całej Europie, jednak rozmieszczony jest bardzo nierównomiernie. W ostatnim półwieczu zaobserwowano przyspieszone wymieranie bociana w krajach zachodnioeuropejskich i na Półwyspie Iberyjskim. W niektórych krajach Europy zniknął całkowicie, np. w Szwecji w latach 50-tych, a w innych znacznie zmniejszył swą liczebność, np. w Dani w 1934 r. było 859 par, a w 1991 tylko 9., w Holandii w 1934 r. 273 pary, w 1884 - 8 par. Obecnie w sąsiadujących z Polską krajach populacja bociana przedstawia się następująco : Niemcy ok. 3 000 par, Czechy i Słowacja ponad 1500 par, Ukraina (dwa razy większa od Polski) 14 000 par. W całej Europie gnieździ się ok. 100 000 par. Po rozpadzie ZSRR Polska posiada największą populację bocianów obejmującą ponad 30 000 par. Jest to największa populacja w Europie i na świecie.

Przyczyny wymierania są bardzo złożone, na ten proces składa się napewno wiele czynników. Do ważniejszych przyczyn naturalnych należy zaliczyć : niekorzystne warunki atmosferyczne występujące podczas wędrówek i lęgów, choroby, drapieżnictwo, itp. Z ważniejszych przyczyn będących wynikiem działalności człowieka należy wymienić: obniżenie poziomu wód gruntowych, melioracje, przekształcanie łąk w pola uprawne, likwidacja gniazd, stosowanie biocydów w okresie lęgowym i na zimowiskach oraz nadmierne stosowanie nawozów sztucznych.

W Polsce od dłuższego już czasu mamy stabilną populację, ulegającą niewielkim wahaniom, ale zmieniające się szybko środowisko może spowodować proces podobny do tego, jaki pojawił się na Zachodzie. Już teraz należałoby się zastanowić nad problemem ochrony tego gatunku, by nie zginął on całkowicie z naszego krajobrazu. MM.

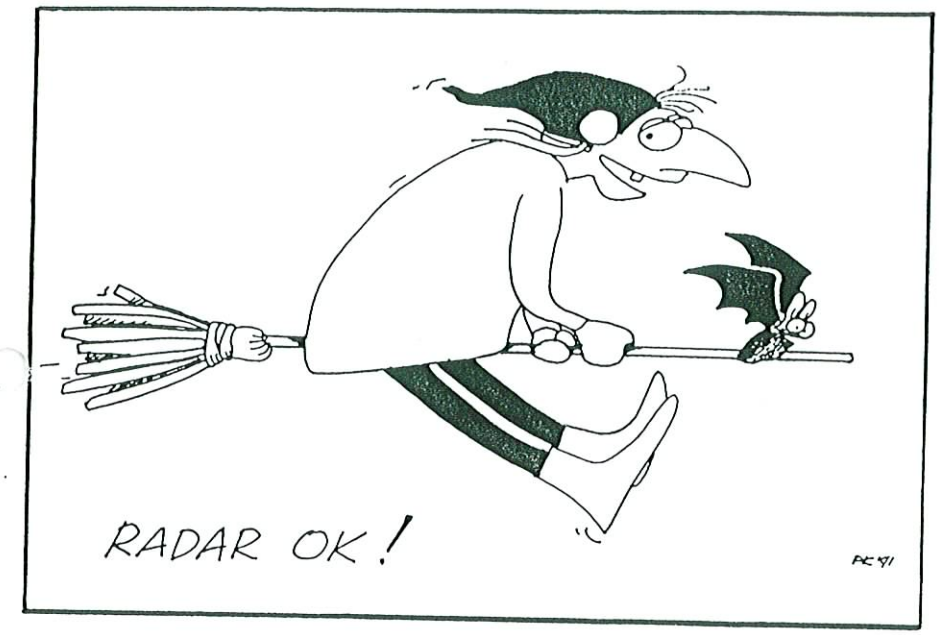

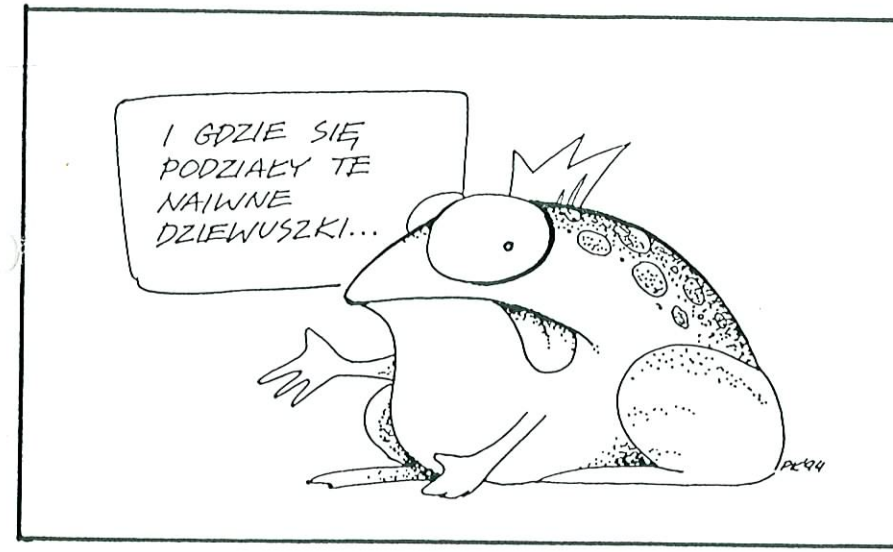

BIULETYN LUBUSKIEGO KLUBU PRZYRODNIKÓW

Przypominamy, że zarówno nietoperze jak i sowy są gatunkami chronionymi i pod żadnym pozorem nie wolno ich płoszyć czy w jakikolwiek sposób im szkodzić.

W Sekretariacie Klubu można otrzymać egzemplarze ankiety dotyczącej inwentaryzacji stanowisk sów i nietoperzy a także "list gończy" za tymi zwierzętami. Były one rozsyłane w zeszłym roku członkom Klubu a także do nadleśnictw, urzędów gmin i innych instytucji. "List" należy rozwiesić np. na tablicy ogłoszeń, na przystanku PKS lub PKP, w witrynie sklepowej. Zależy nam na rozpropagowaniu naszej akcji. Wyniki inwentaryzacji po opracowaniu pomogą w podjęciu konkretnych działań na rzecz ochrony stanowisk nietoperzy i sów, wśród których wiele gatunków jest zagrożonych wyginięciem.

W razie potrzeby służymy dalszymi informacjami i pomocą.

ZU.

*CIĄGŁA OBSERWACJA / TO TUŻ KOLEJNA AKCJA !/

Sprawozdanie z działalności Lubuskiego Klubu Przyrodników w roku 1993

W dniu 31 grudnia 1993 Klub liczył 188 członków. W ciągu roku do Klubu wstąpiło 64 osoby. Składkę za rok 1993 opłaciło 117 osób, co stanowiło 62% wszystkich członków. Spośród członków Klubu 115 osób mieszkało na terenie woj. zielonogórskiego, 51 gorzowskiego, 9 poznańskiego i 13 na terenie innych województw. 141 członków Klubu to mężczyźni, 47 osób to kobiety. Nastąpił wyraźny wzrost udziału kobiet w stosunku do stanu sprzed roku z 20 do 25%. Wzrosła również liczba członków niepełnoletnich, w wieku do 18 lat. Ich liczba wynosiła 68 osób, czyli 36% ogółu członków Klubu. W stosunku do 25% w ubiegłym roku zanotowano wyraźny wzrost.

Działalność badawczo-inwentaryzacyjna, podobnie jak w latach ubiegłych opierała się na Lubuskiej Kartotece Przyrodniczej. W dniu 31 grudnia 1993 w kartotece znajdowało się 6155 kart zawierających informacje o stanowiskach rzadkich gatunków roślin i zwierząt na terenie Ziemi Lubuskiej, W roku 1993 do kartoteki przybyło 1044 karty. Stałymi współpracownikami kartoteki było 10 osób, oprócz nich w roku 1993 karty przekazało kilkanaście innych członków i sympatyków Klubu. Kartotekę prowadził Mariusz Mleczak.

Część danych zebranych po roku 1990 wpisano do kartoteki komputerowej. W końcu roku znajdowało się w niej 1600 kart zawierających dane o stanowiskach rzadkich gatunków roślin i zwierząt oraz 170 kart z danymi o obiektach powierzchniowych - chronionych lub godnych ochrony obszarach.

Podstawowa działalność badawczo-inwentaryzacyjna Klubu skupiała się w roku 1993 na terenach przygranicznych woj. zielonogórskiego i gorzowskiego, gdzie przy pomocy Światowego Funduszu Ochrony Przyrody (WWF) opracowano wstępne inwentaryzacje przyrodnicze 25 gmin.

Zinwentaryzaowno i wstępnie opisano ponad 100 obszarów godnych ochrony i ponad 1000 obiektów punktowych (stanowiska rzadkich gatunków roślin i zwierząt, okazałe drzewa i ich skupienia).

Spośród rzadkich i ginących środowisk szczególną uwagę zwrócono na torfowiska (36 zinwentaryzowanych obiektów ze stanowiskami przygiełki białej, bagnicy torfowej, trzech gatunków rosiczek) oraz murawy kserotermiczne (11 obiektów ze stanowiskami ostnic, pajęcznicy liliowatej, mikołajka polnego, dzwonka syberyjskiego i innych). Spośród innych interesujących roślin tego obszaru zinwentaryzowano liczne stanowiska wrzośca bagiennego i kłoci wiechowatej, oraz kilka stanowisk wyjątkowych rzadkości florystycznych.

Wśród stanowisk rzadkich gatunków zwierząt opisano przykładowo ponad 30 nieznanych dotąd stanowisk żurawia, zebrano informacje o 9 miejscach występowania bobra, 11 wydry i 3 stanowiskach żółwia błotnego.

Conajmniej 60 ze znalezionych obiektów powierzchniowych i prawie 200 obiektów punktowych kwalifikuje się do objęcia ochroną w formie rezerwatów przyrody, pomników przyrody lub innych form ochrony indywidualnej. Conajmniej 2 obszary kwalifikują się do ochrony w formie parków krajobrazowych.

Dla każdej z inwentaryzowanych gmin wykonano opracowanie opisowe i kartograficzne w skali 1 : 25 000 zawierające podstawowe dane o walorach przyrodniczych terenu i propozycjach ich ochrony.

Oprócz ogólnej działalności inwentaryzacyjnej prowadzono szereg tematów spoecjalistycznych jak np.

- akcja "Strychy" - inwentaryzacja stanowisk nietoperzy i sów na strychach i poddaszach,
- zimowe liczenie ptaków wodnych i drapieżnych,
- listopadowe liczenie ptaków wodnych,
- badania nad liczebnością sów w dolinie Warty,
- zimowy spis nietoperzy

i inne.

W początkach roku rozpoczęto starania o utworzenie Bazy Terenowej Klubu w rejonie Drawieńskiego Parku Narodowego. W połowie roku wydzierżawiono od Nadleśnictwa Drawno wolno stojący budynek w osadzie Bogdanka (11 km na południe od Drawna) i przystąpiono do jego remontu. Systemem gospodarczym wyremontowano wstępnie 16 pomieszczeń, w których zlokalizowano mieszkanie dla opiekuna stacji, pokoje noclegowe oraz ekspozycję "Przyroda Drawieńskiego Parku Narodowego".

Na terenie otaczającym Stację rozpoczęto organizowanie ścieżki dydaktycznej, a w pomieszczeniach gospodarczych produkcję skrzynek dla ptaków i nietoperzy.

W ciągu roku podjęto kilkanaście interwencji w przypadkach zagrożenia wartości przyrodniczych regionu. Członkowie Klubu wchodzili w skład Wojewódzkich Komisji Ochrony Przy rody w Gorzowie i Zielonej Górze, Społecznych Rad Pszczewskiego i Łagowskiego Parku Krajobrazowego oraz innych gremiów doradczych.

Nadzorując ochronę rezerwatu Nietoperek udzielano pomocy merytorycznej i finansowej zainteresowanym gminom. Na wniosek gminy Lubrza sfinansowano między innymi kilkukrotny remont niszczonych krat oraz pokryto ponad połowę kosztów zatrudnienia strażników rezerwatu.

Kontynuowano współpracę z przyrodnikami niemieckimi. We wrześniu w Kostrzynie n. Odrą wspólnie z Deutsche Gesselschaft zorganizowano polsko-niemiecką konferencję poświęconą ochronie przyrody na obszarach przygranicznych. Wzięło w niej udział ponad 50 przyrodników z obu stron Odry. Ponadto członkowie i pracownicy Klubu uczestniczyli w dwóch spotkaniach po stronie Niemieckiej. Nawiązano szereg kontaktów z przedstawicielami głównych niemieckich organizacji ochroniarskich (BUND, NABU, WWF). Współpracę nawiązano także z

duńskim towarzystwem Rozwoju Ekologicznego (Hedeselskabet).

Kontynuowano i rozwijano działalność wydawniczą. Wydano 4 zeszyty Przeglądu Przyrodniczego, zwiększono jego objętość i nakład (z 600 do 800 egzemplarzy), poprawiono poziom merytoryczny i graficzny pisma.

W nakładzie 5 tys. egzemplarzy wydano minimonografie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego oraz rezerwatu "Jezioro Wielkie". Wydano 8 rodzajów nalepek reklamowych oraz samoprzylepny kalendarzyk na rok 1994. Dla członków Klubu regularnie, raz na 2 miesiące wydawano biuletyn, ogółem wydano 6 numerów.

W styczniu zorganizowano XI Zjazd Przyrodników Ziemi Lubuskiej, a w marcu sesję szkoleniową dla członków Klubu.

W lutym odbył się XI Lubuski Konkurs Przyrodniczy dla uczniów szkół podstawowych zorganizowany przy pomocy finansowej Fundacji "Nietoperek". Wzięło w nim udział ponad 100 uczniów z 22 szkół. Po raz pierwszy konkurs zorganizowano w Trzebiechowie, w formie interesującej, dwudniowej imprezy z wykładami, pokazami przeźroczy, wycieczkami itp.

W kwietniu zorganizowano dwie sesje naukowe "Technika ochrony przyrody na obszarach chronionych" oraz "Turystyka na obszarach chronionych". Wzięło w nich udział ponad 60 naukowców, pracowników parków narodowych i krajobrazowych, wojewódzkich konserwatorów przyrody i innych przedstawicieli administracji państwowej różnych szczebli z całej Polski.

Dla członków i sympatyków Klubu na przełomie lipca i sierpnia zorganizowano tygodniowy obóz w Bogdance, a w końcu sierpnia wycieczkę przyrodniczą w Bieszczady. W obozie uczestniczyło 12 osób, w wycieczce 21.

W październiku Klub był organizatorem trzydniowej polsko-niemieckiej sesji pt."Ochrona przyrody na Środkowym Nadodrzu". Sesja odbyła się w Kostrzynie nad Odrą i wzięło w niej udział ponad 50 osób z obu stron Odry.

W początkach grudnia zorganizowano sesję szkoleniową pt. "Ochrona przyrody w działalności samorządów". Wzięło w niej udział ponad 50 przedstawicieli administracji samorządowej z trzech województw.

W bibliotece Klubu zgromadzono ponad 400 pozycji - książek, czasopism i opracowań. W tym roku księgozbiór powiększył się o 130 pozycji. Poza pracownikami Klubu z biblioteki korzystało około 20 osób, które wypożyczyły ponad 40 pozycji książkowych i czasopism.

Prowadzono utworzoną w roku 1991 ekspozycję przyrodniczą "Nietoperze - zwierzęta nieznane", w roku 1993 zwiedziło ją około 7000 osób. Do połowy roku czynna była ekspozycja "Świat owadów" w Trzebiechowie. We wrześniu i październiku wystawa prezentowana była czasowo w salach Muzeum w Świebodzinie, oraz Urzędu Miejskiego w Sulechowie. Ogółem obejrzało ją około 1000 osób. W końcu roku podjęto, uwieńczone sukcesem starania zmierzające do zlokalizowania wystawy na stałe w Sulechowie.

BIULETYN LUBUSKIEGO KLUBU PRZYRODNIKÓW

W końcu października w Stacji Terenowej Bogdanka otwarto stałą ekspozycję pt. "Przyroda Drawieńskiego Parku Narodowego". W 6 pomieszczeniach o łącznej powierzchni około 80 m kw. pokazano historię utworzenia Parku, problemy jego ochrony oraz najbardziej charakterystyczne elementy jego flory i fauny.

Rozpoczęto starania o zorganizowanie ekspozycji przyrodniczej w Kostrzynie nad Odrą.

W związku z rosnącą liczbą zbiorów przyrodniczych rozpoczęto ich szczegółową inwentaryzację.

Podobnie jak w latach ubiegłych Klub przygotował ofertę szkolnych wycieczek przyrodniczych dla szkół, jednak zainteresowanie wycieczkami było znacznie mniejsze niż poprzednio - z propozycji skorzystało zaledwie 6 szkół.

Przeprowadzono remont jednego z pomieszczeń biurowych, zakupiono meble, uzupełniono posiadany zestaw komputerowy. Zakupiono kserokopiarkę. W połowie roku zakupiono samochód marki Ford Transit (rocznik 1979) oraz garaż zlokalizowany w centrum Świebodzina, w odległości około 300 m od biura.

Podjęto starania w kierunku zakupienia w celu objęcia skuteczną ochroną kompleksu wzgórz kserotermicznych z interesującą roślinnością koło miejscowości Owczary w gminie Górzyca. Doprowadzono do wydzielenia geodezyjnego interesującej działki i ogłoszenia przetargu. Przetarg wygrano, za 18,05 ha ziemi oferując 82,7 mln zł.

Podjęto starania, zakończone pozytywnie, o skierowanie do pracy w Klubie ochotnika Amerykańskiego Korpusu Pokoju - specjalisty w zakresie ochrony przyrody i edukacji. Jeśli uda się spełnić warunki stawiane przez Korpus będzie on pracował w Klubie przez okres 2 lat od dnia 1 kwietnia 1994.

Zebrania zarządu odbywały się regularnie, raz w miesiącu, za wyjątkiem miesięcy letnich. W początkach roku dokonano zmiany osoby prowadzącej na zlecenie księgowość Klubu. W ciągu roku nadrobiono wszelkie braki wynikające z niesumienności osoby prowadzącej księgowość poprzednio.

W ciągu roku przeprowadzona została jednorazowa kontrola działalności Klubu przez inspektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W kontrolowanym zakresie działalności nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Kontrolę wewnętrzną przeprowadziła jednorazowo, przed styczniowym Zjazdem, Komisja Rewizyjna.

Uchwała XII Zjazdu Przyrodników Ziemi Lubuskiej.

Uczestnicy XII Zjazdu Przyrodników Ziemi Lubuskiej obradującego w dniach 22 i 23 stycznia 1994 w Trzebiechowie, uważając za swój społeczny obowiązek występowanie w sprawach ochrony przyrody regionu, wyrażają opinię na temat postępów w zakresie ochrony przyrody oraz zwracają uwagę na problemy wymagające pilnych rozwiązań.

Uczestnicy Zjazdu z zadowoleniem przyjmują szereg działań podjętych i podejmowanych w zakresie ochrony zasobów przyrody na terenie województwa gorzowskiego. Szczególnie dotyczy to tworzenia nowych parków krajobrazowych, inicjatyw powołania kilkunastu nowych rezerwatów, a także szeregu rozwiązań kompleksowych, jak np. wprowadzenie ochrony gatunkowej wilka, czy objęcie ochroną w formie użytków ekologicznych kilkunastu wysp jeziornych. Jednocześnie uczestnicy Zjazdu wskazują na sprawy dotychczas nie rozwiązane, między innymi sprawę powiększenia rezerwatu "Nietoperek" oraz ochrony nietoperzy w podziemiach dawnej twierdzy Kostrzyn.

Uczestnicy Zjazdu wyrażają swoje głębokie zaniepokojenie systematycznym lekceważeniem głosów opinii społecznej przez Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze. Wojewódzki Konserwator Przyrody, w ciągu ostatnich lat kilkunastokrotnie zapraszany na Zjazdy Przyrodników Ziemi Lubuskiej oraz tematyczne sesje naukowe i szkoleniowe poświęcone ochronie przyrody, organizowane przez Lubuski Klub Przyrodników, ani razu nie skorzystał z zaproszenia, nie wykazując przy tym żadnego zainteresowania tematem. Ogromna większość pism, wniosków i uchwał, a także propozycji współpracy kierowanych do Wydziału Ochrony Środowiska w Zielonej Górze została całkowicie zignorowana i pozostawiona bez jakiejkolwiek odpowiedzi. Jest to szczególnie niepokojące w kontekście znikomych efektów działań w zakresie ochrony przyrody województwa zielonogórskiego. Od wielu lat w województwie tym nie powołano ani nie opracowano dokumentacji żadnego rezerwatu przyrody, mimo, że o pilną potrzebę ochrony kilkunastu obiektów wielokrotnie wnioskowano. Realizacja wykonanych w latach 1990 i

1991 projektów dwóch parków krajobrazowych - Gryżyńskiego i Lubrzańskiego, została przez Wydział z niewiadomych przyczyn wstrzymana. Zamiast tego opracowano i, mimo negatywnych opinii Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody, skierowano do realizacji , kuriozalny w swojej treści projekt uchwały o objęciu terenu projektowanego Gryżyńskiego Parku Krajobrazowego ochroną w formie zespołu przyrodniczo - krajobrazowego. Również inne opinie i działania Wydziału w zakresie ochrony przyrody cechują się wyjątkową opieszałością i niekompetencją.

Uczestnicy Zjazdu wnioskują do odpowiednich władz nadrzędnych o szczegółowe przeanalizowanie pracy Wydziału w zakresie ochrony przyrody i dokonanie odpowiednich zmian, również personalnych.

Ponadto uczestnicy Zjazdu zwracają uwagę na niedocenianie zadań z zakresu ochrony przyrody w podziale środków z Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska. Wydatki na działania związane z konserwatorską ochroną zasobów przyrody i ochroną krajobrazu oraz edukacją ekologiczną społeczeństwa stanowią znikomy procent kwot będących w dyspozycji Funduszy.

W zakresie spraw leżących poza zasięgiem kompetencji władz wojewódzkich Uczestnicy Zjazdu postulują:

- wprowadzenie całkowitej ochrony gatunkowej na terenie całego kraju, wilka, cietrzewia, głuszcza i jarząbka,
- zwracanie szczególnej uwagi na konieczność przestrzegania zasad i priorytetowe traktowanie ochrony zasobów przyrody i walorów krajobrazu przy projektowaniu nowych inwestycji gospodarczych i komunikacyjnych o zasięgu ponadregionalnym.

Weź udział w akcji liczenia bociana białego w 1994 roku.

W tym roku, w całej Europie, odbędzie się akcja liczenia bociana białego. Podobne badania populacji tego gatunku odbyły się w 1984 r. Lubuski Klub Przyrodników przeprowadzi także liczenia (w początkach lipca) na terenie Ziemi Lubuskiej. Inwentaryzacja gniazd bociana polega na wykryciu wszystkich gniazd - również nie zajętych - w kwadracie siatki UTM (kwadrat o boku 10*10 km) i wpisaniu wyników na kartę zbiorczą.

W akcji może wziąć udział każdy, kto zobowiąże się skontrolować taki kwadrat w pobliżu miejsca zamieszkania. Osoby liczące bociany otrzymają instrukcję zbierania danych, mapę z siatką UTM oraz kartę zbiorczą.

Jeżeli chcesz wziąć udział w akcji - podaj swój adres, zaproponuj jaki teren chcesz kontrolować. MM.

Carver Nebbe - nowy pracownik Klubu

Od 1 kwietnia pracuje w Klubie ochotnik Amerykańskiego Korpusu Pokoju - Carver Nebbe. Ma 23 lata, pochodzi ze Stanu Iowa, jest absolwentem wydziału biologii Iowa State University, Jest wegetarianinem, lubi biegać, czytać, interesuje go ochrona zwierząt i .... polskie dziewczęta, mówi dobrze po polsku. W Klubie będzie się zajmował organizacją ekspozycji przyrodniczych i innymi działaniami edukacyjnymi, a także współpracą z organizacjami i instytucjami w innych krajach. AJ.

Wystawa w Kostrzynie

Na przełomie maja i czerwca w Kostrzynie nad Odrą (dawny budynek kina) otwarta zostania nowa, czwarta, stała ekspozycja Klubu. Poświęcona będzie przyrodzie dolin Warty i Odry oraz okolic Kostrzyna. AJ.

Nietoperzowe naj...

~~ największym nietoperzem na świecie jest kalong Pteropus vampyrus. Jego rozpiętość skrzydeł wynosi ok. 1,7 m, zaś ciężar ok. 1,5 kg. Żyje on w tropikach południowo-wschodniej Azji.

~~ najmniejszym nietoperzem na świecie jest żyjący w Tajlandii Craseonycteris thonglongyai. Ma on rozpiętość skrzydeł ok. 10 cm, waży ok. 2 g i obok ryjówki etruskiej Suncus etruscus jest najmniejszym ssakiem na świecie.

~~ największe kolonie nietoperzy jaskiniowych żyją w jaskiniach Nowego Meksyku (USA). W jaskini Karlsbad Kavern stwierdzono 40 mln nietoperzy!

~~ największą kolonię owocożernych nietoperzy rudawkowatych (Pteropidae) zarejestrowano w latach 30-tych naszego wieku w Australii. Zajmowała ona obszar lasu o długości 10 km, szerokości 1,5 km i liczyła ok. 30 mln wiszących na gałęziach drzew osobników.

~~ największy przelot stwierdzono u karlika większego (Pipistrellus nathusii). Osobnik zaobrączkowany jesienią na łotwie znaleziony został miesiąc później we Francji 1905 km od miejsca zaobrączkowania.

(Z. U.)

Szukamy pracownika

Lubuski Klub Przyrodników poszukuje pracownika do pracy w Biurze Zarządu (realizacja różnych zadań z zakresu działalności statutowej i gospodarczej, prace administracyjne, techniczne, dystrybucja wydawnictw itp.). Zakres obowiązków zależny od umiejętności. Mile widziane wyższe wykształcenie, najlepiej (choć niekoniecznie) przyrodnicze, znajomość angielskiego/niemieckiego, prawo jazdy, otwartość i dyspozycyjność. Wynagrodzenie w pierwszym okresie 3 - 3,5 mln zł brutto, nie zapewniamy mieszkania. Wnioski zawierające podstawowe, wymienione wyżej informacje, krótki życiorys i opis przebiegu dotychczasowej pracy prosimy nadsyłać do dnia 15 maja br. na adres Klubu. AJ.

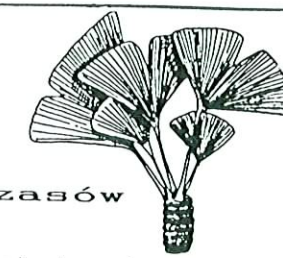

Miłorzęby - ostatnie "drzewozaury" naszych czasów

Miłorząb dwuklapowy (Gingko biloba) to niezwykle interesujące drzewo. Wśród współcześnie żyjących gatunków jest jednym z ewolucyjnie najstarszych. Miłorzęby przeżywały swój "złoty wiek" w erze mezozoicznej (około 250 mln lat temu), w czasach, kiedy na Ziemi królowały gady. Uczeni szacują, że występowało wówczas 17 gatunków z klasy miłorzębowców. Kiedyś uważano, że miłorzęby są całkiem wymarłą grupą roślin, znano je tylko ze szczątków kopalnych. Jednak w roku 1660 holenderski lekarz okrętowy, z zamiłowania odkrywca roślin - Kaempfer, dokonał wielkiego odkrycia, które szybko obiegło świat nauki - okazało się bowiem, że miłorzęby rosną w Japonii jako drzewa czczone przy świątyniach buddyjskich. W 1727 roku sprowadzono do Europy pierwszą sadzonkę i posadzono w Utrechcie (Holandia), gdzie drzewo to rośnie do dziś. Nie jest to wcale miłorząb w podeszłym wieku, ponieważ te długowieczne drzewa dożywają sędziwego wieku 2000 lat, osiągając średnicę pnia 4,5 m.

Część botaników uważa, że miłorząb przetrwał do naszych czasów dzięki mnichom buddyjskim, którzy rozpowszechniali go w Chinach i Japonii, sadząc jako drzewa święte, bądź owocowe (jadalne nasiona), w naturze występował bowiem jako endemit, na niewielkim obszarze w południowo wschodnich Chinach. Na Ziemi Lubuskiej miłorzęby spotykamy pojedynczo, w starych parkach, między innymi w Dąbroszynie, Bukowie, Sulechowie i Świebodzinie. Drzewo w Dąbroszynie osiągnęło obwód 3,5 m i jest drugim co do wielkości w Polsce.

Jeśli spotkamy miłorząb, przyjrzyjmy mu się uważnie. Charakterystyczne, dwuklapowe liście o tzw. dychotomicznym, czy inaczej dwudzielnym unerwieniu upodabniają je bardziej do prymitywnych paproci niż do roślin naczyniowych. I nic w tym dziwnego, bo przecież spoglądamy na gościa z innej ery, który tylko szczęśliwym trafem zachował się do naszych czasów. T.C.

BIULETYN LUBUSKIEGO KLUBU PRZYRODNIKÓW

Konkurs przyrodniczy

Rozwiąż krzyżówkę:

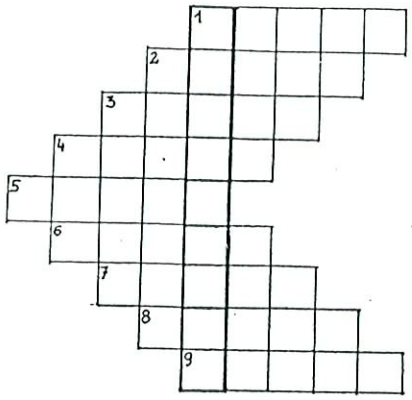

1. Kwitnie we wrześniu
2. "Niedźwiadek" z Tybetu
3. Miejski ptak krukowaty
4. Mieszkanie niedźwiedzia
5. Gatunek sokoła
6. Np. rydz
7. Lisek pustynny
8. Na sawannie lub na jezdni
9. Chwast upraw zbożowych

10. Jaką barwę kwiatów ma chroniony krzew, którego nazwa jest rozwiązaniem krzyżówki (kratki pogrubione):

.....

Prawidłowe rozwiązania poprzedniego konkursu: sekretarz (Afryka), leniwiec (Ameryka Poł.), baktrian (Azja). Nagrody wylosowali: Grzegorz Galant (Sulechów), Arkadiusz Stefanek (Zielona Góra) i Radosław Szul (Słubice).

Słowniczek wesołego przyrodnika

Z uwagi na wprowadzenie ochrony danych osobowych, adresy nowych członków Klubu zostały uznane za poufne.

Zapraszamy do Bogdanki

Zapraszamy do korzystania ze Stacji Terenowej Klubu w Bogdance. Część noclegowa, do dyspozycji gości, to dwa pokoje (po 3 miejsca), kuchnia i łazienka (narazie tylko zimna woda). Stacja otoczona jest lasami, kilka metrów od budynku przepływa rzeka Korytnica, 100 metrów dalej (już na terenie Drawieńskiego Parku Narodowego) - Drawa. Koszt noclegu w okresie letnim dla członków Klubu - 30 tys. zł, dla pozostałych osób - 60 tys zł. Koszt rozbicia namiotu na polu obok stacji odpowiednio 15 i 30 tys zł. Rezerwację pokoi, conajmniej z miesięcznym wyprzedzeniem prowadzi Biuro Zarządu w Świebodzinie. AJ.

Składki

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Członków Klubu wysokość składki członkowskiej w roku 1991 wynosi 100 tys zł, z 50% zniżką dla dzieci i młodzieży uczącej się. Prosimy o wpłacanie składek na konto Klubu (WBK Świebodzin, 253661-749-132) lub do kasy. W uzasadnionych przypadkach można rozłożyć wpłatę na dwie raty (zaznaczając to na odwrocie dowodu wpłaty.

Nowości biblioteki

Gotzman J., Jabłoński B. "Gniazda naszych ptaków", Dermek A., Pilot A. "Poznajemy grzyby", Pokorny J. "Drzewa znane i mniej znane", Wirdheim A., Chojnacki J.,C. "Co się dzieje z morzem Bałtyckim", Moenig F. "Bergische Vogelgeschichten": "Organizacje i ruchy ekologiczne", nowe numery "Acta Ornithologica". MM.

Redaktor: Andrzej Jermaczek Rysunki: Piotr Kułak
Teksty: Tadeusz Czwałga, Andrzej Jermaczek, Mariusz Mleczak, Zbigniew Urbańczyk

Lubuski Klub Przyrodników
66-200 Świebodzin, ul. 30 Stycznia 23, tel. 242-81 w. 17